

## Rosja kupuje francuskie okręty?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 5 sierpnia 2009

**Rosja prowadzi negocjacje na temat zakupu francuskich okrętów desantowych klasy *Mistral*. Jeden z nich miałby zostać kupiony gotowy, a 3 kolejne zbudowane w stoczniach rosyjskich.**



O rozmowach donosi *Kommiersant*, powołując się na dziennik *La Tribune*. Według nich, punktem spornym w negocjacjach jest ewentualny transfer nowoczesnych technologii do Rosji, na który nie chcą zgodzić się Francuzi.

Pierwsze podsumowanie negocjacji jest oczekiwane we wrześniu. Miesiąc później do Moskwy wybiera się francuski prezydent Nicolas Sarkozy. Byłaby to dobra okazja na podpisanie

stosownego porozumienia.

Po raz pierwszy o możliwości zakupu przez rosyjską WMF okrętów za granicą wspomniał jej dowódca, admirał Władimir Wysockij. Było to w październiku 2008 podczas wystawy Euronaval. Już wówczas spekulowano o zainteresowaniu Rosjan okrętami desantowymi *Mistral* produkowanymi przez DCNS.

Na razie oficjalne źródła w Moskwie odmawiają komentowania doniesień *La Tribune* i *Kommiersanta*. Podobnie jednak było niedawno z informacjami o zakupie izraelskich bezpilotowców, które zostały potwierdzone dopiero po kilku miesiącach.



O rozmowach donosi *Kommiersant*, powołując się na dziennik *La Tribune*. Według nich, punktem spornym w negocjacjach jest ewentualny transfer nowoczesnych technologii do Rosji, na który nie chcą zgodzić się Francuzi.

Pierwsze podsumowanie negocjacji jest oczekiwane we wrześniu. Miesiąc później do Moskwy wybiera się francuski prezydent Nicolas Sarkozy. Byłaby to dobra okazja na podpisanie stosownego porozumienia.

Po raz pierwszy o możliwości zakupu przez rosyjską WMF okrętów za granicą wspomniał jej dowódca, admirał Władimir Wysockij. Było to w październiku 2008 podczas wystawy Euronaval. Już wówczas spekulowano o zainteresowaniu Rosjan okrętami desantowymi *Mistral* produkowanymi przez DCNS.

Na razie oficjalne źródła w Moskwie odmawiają komentowania doniesień *La Tribune* i *Kommiersanta*. Podobnie jednak było niedawno z informacjami o zakupie izraelskich bezpilotowców, które zostały potwierdzone dopiero po kilku miesiącach.